

Gospodarka celna Lwówka Śląskiego w świetle dokumentów (cz. I.)

Jednym z książęcych średniowiecznych regaliów, również na Śląsku, była gospodarka celna. Przed rokiem 1209 we Lwówku Śląskim pobierano cło lądowe, jak i na moście, przy przeprawie przez Bóbr na Płakowice (kier.: Złotoryja, Wrocław) oraz (prawdopodobnie) na Brunów (kier.: Bolesławiec). Bardzo stara komora celna funkcjonowała wówczas w Bartnikach (okolice skrzyżowania na Lubań, Nowy Łąd i Lwówek Śląski), w kierunku Łużyc, Miśni, Lipska etc. Przychody z ceł stanowiły również część uposażenia wójtów, którzy w imieniu książąt ściągali je, a także klasztorów i osób prywatnych, a to z nadań książęcych. Na podstawie lwóweckiej taryfy celnej (1209) dowiedzieć możemy się co nieco nt. tego, co niegdysiejsi mieszkańcy kupowali z zewnątrz oraz jakie stawki podówczas obowiązywały. Wg wypisu z lwóweckiej Czerwonej księgi [przypis: Założony w roku 1341 przez Radę zbiór tutejszych przywilejów, praw i uprawnień, zobowiązań i należności finansowych, pism etc. etc.] tutejsza taryfa celna kształtowała się następująco (za Sutoriusem): ... Tak więc koń, który ciągnął furę z suknem, oclony był na 5 łutów [przypis: 1 łut = 1/16 grzywny, 1 grzywna = ok. 310 g Ag]. Człowiek, który dźwiga piękne sukno, za każdy postaw zapłacić musiał 1/2 skojca. Za postaw sukna z Görlitz płacono 2 fen., zaś z Lubania lub Żytawy 3. Koń, który ciągnął sól, oclony był w wysokości 1 łuta i 1 kwarty soli, koń ze skórą clony był 3 łutami. Wszelakie zboże ciągnięne przez konia clono w wys. 1 kwarty zboża (1/4 korca). Człowiek podróżujący konno, „z pustym siodłem”, przybywający 1 łut, wyjeżdżający 1 skojec. Jeżeli koń nie ciągnie pełnego ładunku płótna lnianego lub jego surówki, od każdego cetnara płacono 1 fen. Za 1 kosz o wart. 1 wiardunku (1/4 grzywny) płacono 1 fen., za cielę lub wieprza, którego wartość ceniono na 1 wiardunek, płacono 1 fen. Jeżeli ksiądz wybywał stąd z szatami liturgicznymi, bądź bez nich, podobnie jak i uczeń, nie płacili, natomiast jego kobieta (dosł.: *Weib*, baba = *gospoia*) płaciła 1 wiard. Wywożący zmarłego Żyda płacił 1 wiard. Koń ciągnący wóz z wełną clony był w wys. 1/2 wiard., lub 1 fen. od kamienia. Za 1 konia ciągnącego wóz z odzieżą opłata wynosiła 5 łutów, z kramem podobnie, ze szkłem – 1 skojec, z wyrobami kuśnierskimi 1/2 wiard., z produktami naturalnymi, woskiem, miedzią, cyną lub ołowiem – 1 wiard., z rybą – 1 łuta, z chmielem

podobnie, z żelazem surowym – 1 skojca, z jego wyrobami – 2. Wóz przewożący ludzi, wwożący płacił 2 skojce, wywożący – 1. Przewożący wino z Czech, o ile opłaty dokonano w Gryfowie Śląskim, we Lwówku Śląskim od cła było zwolnione. Za wjeżdżający wóz, niezależnie od tego, co wwoził, opłata wynosiła 4 fen., powożący z opłaty był zwolniony. Sutorius wymienia tu jeszcze śledzie, jastrzębie i sokoły, bydło i konie, mięso, sadło (smalec?), łój, owoce i warzywa, niestety, bez podania opłat. [przyp.: Aktualna na 15. września 1694 r. taryfa celna na zwierzęta importowane kształtowała się następująco (m.in.): 1 szt. bydła podolskiego, węgierskiego etc. o wadze 400-500 funtów - 3 floreny 54 krajcarów, 1 szt. bydła z Czech do 400 funtów - 2 fl 54 kr., 1 mała sztuka, cielę - 1 fl 24 kr., cielę 40-60 funtów - 21 kr., cielę 30-40 funtów, tłusty baran, kozioł, koza średnia lub wybrakowana - 7 kr., jagnię - 6 kr., świnia słoninowa do 2 cetnarów wagi - 1 fl 30 kr. Taksa ta funkcjonowała do 1. czerwca 1706 r.] Wszystkie *fenigi celne* musiały być ściągane obowiązkowo. Lwóweccy historycy G. B. Sutorius, a za nim i J. G. Bergemann przypuszczają, że była to pierwsza taryfa celna na całym Śląsku. Z roku 1233 pochodzi zaś informacja o komorach celnych we Lwówku Śląskim i Bolesławcu, w roku 1251 komora celna we Lwówku Śląskim.

W oktawę Narodzin NMP (15. września) 1261 r. ks. Bolesław II. Rogatka wystawił dokument, którym zwolnił obywateli Lwówka Śląskiego od jakichkolwiek świadczeń na rzecz dworu z 50 łanów gruntów na Mojeszu, które to lwówczanie otrzymali w momencie lokacji miasta oraz cła eksportowego na przeprawie przez Bóbr, jak i z połowy cła importowego na ich towary wewnątrz księstwa legnickiego.

25. marca 1298 r., na zamku legnickim, Bolko II., Książę Śląska, uposażył swoją fundację *Maryjnej łaski (Mariengnade)* w Krzeszowie, na budowę klasztoru (*ad structuram monasterii*) 30 grzywnami rocznie ze swoich przychodów, tj. z ceł na Lwówku Śląskim 6, Bolesławcu 6, Dzierżoniowie 4 i Ząbkowicach Śląskich 8. Świadcami tego dokumentu byli panowie: Siffrid hr. Anhaltu, Friedrich, landgraf Turyngii, Ludwig von Hackenborn, Hermann von Barby, Iwan von Profen und Walwau i jego brat, marszałek książęcy, Apeczko von Aulock, natomiast sporządził go protonotariusz książęcy, Siffrid.

Stan taki trwał do roku 1310, kiedy to w 3. niedzielę przed Wielkanocą (29. marca), w Dzierżoniowie, książęta Bernard, Henryk i Bolko, odsprzedali wrocławskim rajcom, za kwotę 150 grzywien srebra, cła drogowe z Bartnik i Bolesławca; *...pedagium sive theolonium, quod*

pedites dare solebant in villa nostra Cunczendorf seu in Warta circa Lemberch et in civitate nostra Bunzlavia... Wg tego dokumentu pieszy, nawet z taczka, zwolniony był od opłat, jednakże wwożący towary, których wartość przekraczała 10 grzywien groszy, opłatę celną wnosił jak poprzednio. Świadcami tego dokumentu byli m.in.: książęcy zaufany, Kilian von Haugwitz, pan Gozcho i jego brat Nichuso z Ziębic, pan Dobesius z Domaniowa [**przyp.: w pow. Oława**], pan Hermann z Dzierżoniowa, pan Siffrid von Gerlachsheyme [**przyp.: właśc.: Gerlachsheim, Grabiszyce w pow. Lubań**] i Heinrich de Bercow.

Tegoż roku, dnia 31. października, na Zamku Książęcym w Świdnicy, ci sami książęta, *za poradą swych zaufanych* odsprzedali wójtom, rajcom i mieszczanstwu miast Wrocławia i Świdnicy, za kwotę 200 grzywien fenigów królewskich cła piesze na Świdnicy, Dzierżoniowie, Ząbkowicach Śląskich, Bardzie w kierunku na Kłodzko, Strzelinie, Wiązowie i w Kątach Wrocławskich, następnie umowa objęła takie samo cło w ich „starym kraju”, tj. we Lwówku Śląskim i Bolesławcu [**...in antiqua terra nostra videlicet in Lemberch et Boleslauia...**]. Cło takowe nakładane być mogło na określonych terenach na przechodzących lub takich, którzy na wózkach ręcznych itp. (*carruce*), posiadają towar o łącznej wartości przekraczającej 10 grzywien fenigów królewskich. Który celnik do tego się nie stosował, bywał *majori pena capitali sententia* karany (k. s.). Świadcami tegoż dokumentu byli rycerze: *videlicet Hermanno de Rychenbach* [**Z Dzierżoniowa**], *Thymone et Hertelone, dictis de Ronow* [**Wieściszowice w pow. Kamienna Góra**], *Petro Zcege* [**Ziege = Koza**], *Syffrido de Gerlachsheym, Ryperto Bolz, Gunzelino de Hoendorf* [**Gorzanowice w pow. Jawor**] *et aliis pluribus fide dignis*.

W dniu 4. grudnia 1316 r., w Jeleniej Górze (*Hirsberch*), Henryk (I.), Książę Śląska, pan na Książu i Jaworze, zawiadamia, że stanął przed nim Ticzco von Jedlicz (Zedlicz?), i z własnej woli, przekazał przeorowi i całemu konwentowi w Krzeszowie (*Grisow*) swoje przychody w wysokości 4 grzywien rocznie pochodzące z ceł na Lwówku Śląskim (*Lewenberch*) i Bolesławcu (*Bomslauia*), za zbawienie duszy swojej i swych przodków. Książę darowiznę tą zatwierdził z określeniem, że te 4 grzywny na zawsze służyć będą temu konwentowi w połączeniu z 12 grzywnami pochodzącymi z ceł na Lwówku Śląskim i Bolesławcu, które to jego świętej pamięci ojciec, ks. Bolko I. Surowy, założyciel tegoż klasztoru, podarował niegdyś. Świadcami tegoż dokumentu byli: pan Bernhard Draco, pan Heinrich Raspo, Hermann von Zidelicz (Seidlitz),

Kischold von Hoberch, Lupold von Nuchtericz (Üchteritz), Witold von Gerstinberch, zaś dokument ten sporządził Konrad, protonotariusz książęcy.

23. maja (*X kal. Junii.*) 1318 r. papież Jan XXII. potwierdził w Awinionie klasztorowi w Krzeszowie wszystkie jego posiadłości i przychody, a wśród nich m.in. wpływy z ceł ze Lwówka Śląskiego, Bolesławca i Świdnicy po 6 grzywien rocznie, z Dzierżoniowa 4 i z Ząbkowic Śląskich 8 grzywien srebra oraz Winną Górę z winnicą, chmielnikiem, polami i łąkami.[**Pomiędzy Płakowicami i Brunowem**]

Przywilej nadany mieszczanom przez Bolesława Rogatkę [**Z roku 1261**], dnia 4. kwietnia 1319 r., na lwóweckim zamku potwierdził ks. Henryk I. Jaworski. W posiadanie ceł miasto weszło po raz pierwszy w roku 1377,[**Dochody płynące z ceł w mieście i jego okręgu (1. października) – ...di czolphennige uff dem lande und yn dem weichbilde doselbinst...**] przy pierwotnym wykupie wójtostwa, zaś na stałe – po jego ostatecznym wykupie w roku 1422.[**Jak powyżej (1. maja) – ...die czolphennige do uff dem lande yn dem weychbilde doselbinst...**]

Dnia 27. grudnia 1330 r. (*b. Joh. ewang. 1331*), Henryk (I.), książę Śląska, pan z Książa i na Jaworze, zawiadamia, że jego zaufany Apeczko von Zcedlicz, za zbawienie swojej duszy, przekazał opatowi i konwentowi w Krzeszowie, za jego (książęcą) zgodą, 6 grzywien z rocznych czynszów z ceł na Lwówku Śląskim i Bolesławcu. Świadcami tegoż dokumentu byli: rycerz Pezold Runie, Ryprecht Unvogil, Johann Ryme, Hermann Buch, Bernhard von Zcedlicz, Heinrich Mesonog, zaś dokument sporządził Johann von Gliwicz, książęcy protonotariusz.

W dniu 30. września 1355 r., na zamku w Pradze, Lwówek Śląski otrzymał znaczący przywilej: ... *ultima mensie Septembris. Regnorum nostrum anno decimo, imperii vero primo. indictione VIII.* Cesarz Karol IV. (*Karolus Qartus, Romanorum Imperator*) zwolnił miasta: Świdnicę (*Swidnitz*), Strzegom (*Stregona*), Dzierżoniów (*Reichenbach*), Niemcę (*Nimitz*), Bolków (*Haan*), Kamienną Górę (*Landishutt*), Jawor (*Jawer*), Jelenią Górę (*Hirssbergk*), Lwówek Śląski (*Lembergk*) i Bolesławiec (*Buntzlauia*) od opłat celnych na terenie Królestwa Czeskiego (*Boemia*), w szczególności na terenie m. Pragi (*Pragensis*), na takich warunkach, jak dotychczas m. Wrocław (*Wratislaviensis*). Świadcami dokumentu byli tu m.in. abp praski (*Pragensis*) Ernest (*Arnestus*), bp ołomuniecki Jan (*Johannes ... Olomucensis*), bp wrocławski Przeclaw (*Przelinus ... Wratislaviensis*), ks. Bolko II. Świdnicki (*Bolco Swidnicensis*), ks.

opawski Jan (*Johannes Oppauie dux*), komes Magdeburga Jan (*Johannes Magdeburgensis*), komes Anhaltu Albert (*Albertus ... de Anhalt*), oraz okoliczna szlachta – Busco de Wilthartitz i Herbordus de Janowitz. [Dnia 18. sierpnia 1620 r., w Pradze, Czeska Kamera Królewska potwierdziła miastom księstwa świdnicko – jaworskiego przywilej swobód celnych nadany im przez cesarza Karola IV w roku 1355.]

10. czerwca 1363 r., w sobotę przed św. Witem, na Zamku Królewskim w Karol IV. Luksemburski, Cesarz Rzymski, Król Czech etc. etc. nadał Lwówkowi Śląskiemu i wszystkim, którzy w nim zamieszkują, na prośbę Bolka II. Małego, jego szwagra oraz księcia Śląska, pana na Świdnicy i Jaworze, przywilej swobód celnych na terenie miasta Wrocławia tak samo, jak wrocławianie na terenie Świdnicy etc. etc.

Dnia 10. maja 1364 r., w Budziszynie, cesarz Karol IV. Luksemburczyk dokumentował, że na prośbę księcia Bolka II. na Świdnicy, uwalnia strzegomskich kupców z ceł w mieście Wrocław, podobnie, jak to mają ci ze Świdnicy i Lwówka Śląskiego.

27. listopada 1511 r. legnicka Rada widymowała lwóweckiej dokument ks. Bolka II. Małego z dn. 28. października 1366 r. [**przyp.: wystawiony w Löbau, w Łużycach Górnych, w dzień św. św. Szymona i Judy Tadeusza Apostołów**], którym to z Bożej łaski Książę Śląski, pan na Książu, na Świdnicy oraz margraf na Łużycach zatwierdził umowę zakupu przez miasto cła na drewno i jego wyroby od pana Konrada Hohberga. Świadcami tegoż dokumentu byli – pan Heyneke von Sidlicz (Seidlitz), pan Heyneke von Meynwalde, pan Peczolt von Beschow, pan Reyntsch Schaff, marszałek dworu, Nickel Bolcze, Nische (!) von Nebeltschicz, Petir von Czedlicz (Zedlitz), książęcy pisarz krajowy (który go sporządził) i inni zaufani panowie. [**W roku 1609 lwówecka Rada postanowiła, że każdy furman przywożący do miasta drewno opałowe, tytułem podatku wwozowego, zostawi odźwiernemu 1 polano drewna. Z czasem stało się to przyczyną rozwoju handlu drewnem i jego wyrobami przed bramami miejskimi.**] Dokument ten potwierdzony został miastu przez starosta księstwa świdnicko – jaworskiego, Hansa Friedricha barona von Nimptsch, 4. lutego 1676 r., na Królewskim Lennie Zamkowym w Jaworze.

Eugeniusz Braniewski